Nie przeszkadzaj w niesieniu pomocy

Utworzono: poniedziałek, 09, grudzień 2019 12:39



6 grudnia weszły w życie przepisy nakazujące polskim kierowcom tworzenie tzw. korytarza życia, czyli wolnej przestrzeni do przejazdu służb ratunkowych. To niejedyne możliwe rozwiązanie, które ma ułatwić sprawne udzielanie pomocy. W Australii Zachodniej od ponad roku kierowcy muszą zwolnić i zjechać na inny pas, zbliżając się do pojazdów służb ratunkowych pracujących na miejscu wypadku.

Liczy się każda sekunda

Gdy dojdzie do wypadku, dla ratowania zdrowia i życia poszkodowanych w nim osób znaczenie ma każda sekunda. Dlatego w wielu europejskich krajach obowiązują przepisy nakazujące kierowcom formowanie tzw. korytarza życia w sytuacji, gdy na wielopasowej drodze tworzy się korek. Badania przeprowadzone w Austrii pokazały, że dzięki tworzeniu przez kierowców wolnej przestrzeni do przejazdu służb ratunkowych karetka pogotowia czy wóz strażacki mogą dotrzeć na miejsce wypadku aż o cztery minuty szybciej, co nawet o 40% zwiększa szanse na przeżycie poszkodowanych.

Już od 6 grudnia takie prawo obowiązuje również w Polsce – zmiany w kodeksie drogowym właśnie weszły w życie. Zgodnie z nimi w przypadku dużego natężenia ruchu kierujący na drodze z dwoma pasami do jazdy w tym samym kierunku będą musieli zjechać odpowiednio do lewej i prawej krawędzi jezdni. Na jezdni z trzema lub więcej pasami ruchu w tym samym kierunku kierowcy poruszający się skrajnym lewym pasem będą zjeżdżali na lewo, a pozostali – jak najbliżej prawej krawędzi swoich pasów. W ten sposób powstanie wolna przestrzeń, którą będą mogły przejechać pojazdy uprzywilejowane.

Jak nie utrudniać niesienia pomocy?

- Niezależnie od tworzenia korytarza awaryjnego kierowcy powinni zawsze pamiętać o tym, by jak najbardziej ułatwić przejazd pojazdu uprzywilejowanego. Zdarza się, że słysząc sygnał karetki czy radiowozu, kierujący nie wiedzą, jak się zachować i na przykład nagle hamują. W ten sposób zamiast pomóc, mogą doprowadzić do kolizji. Dużo lepszym rozwiązaniem jest kontynuowanie jazdy i w momencie, gdy tylko mamy taką możliwość, zjechanie na bok i przepuszczenie pojazdu

Phoca PDF

uprzywilejowanego – mówi Zbigniew Weseli, ekspert Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.

W Australii zwolnij i zrób miejsce
Korytarz życia ułatwia odpowiednim służbom dotarcie na miejsce wypadku, ale zupełnie odrębnym problemem jest bezpieczeństwo osób udzielających pomocy już na miejscu zdarzenia, zwłaszcza na drogach szybkiego ruchu i autostradach. Z tego powodu w Australii Zachodniej wprowadzono prawo zwane SLOMO, czyli „Slow Down, Move Over" (ang. zwolnij i zrób miejsce). Zobowiązuje ono kierowców, by zredukować prędkość do 40 km/h, gdy zbliżają się do stojących w miejscu awarii czy wypadku pojazdów służb ratunkowych czy drogowych emitujących migające światło. Oprócz tego w przypadku drogi o kilku pasach ruchu w jednym kierunku należy zmienić pas (jeśli jest możliwość, by zrobić to bezpiecznie), aby pozostawić więcej przestrzeni dla służb udzielających pomocy.

Australijskie prawo dotyczy nie tylko karetek pogotowia czy wozów straży pożarnej – ma ono również m.in. ułatwić pracę służbom usuwającym z drogi pojazdy, które z powodu awarii czy kolizji nie mogą kontynuować jazdy.

Źródło: informacja prasowa

Phoca PDF